

wieka tego, który niegdyś był ulubieńcem księcia Konstantego, gdy tenże był tu w Warszawie namiestnikiem, pierwotnie w maju jeszcze, jeżeli dobrze pamiętam, wezwano go do Petersburga dla nawrócenia na rozum krągłego młodego synowca cara — po jego powrocie we wrześniu opowiadano tu nawet, że misja ta mu się udała, że młody człowiek przyznał się do winy, że, co uczynił, uważa za szaleństwo i przeprosił swego wysokiego stryjka. Tymczasem w kilka tygodni po powrocie na stanowisko prezydenta — nowe wezwanie zjadł stanowczo go odwołało, jak brzmiały ogłoszenia urzędowe do Humania, bez objaśnienia przeznaczenia.

Teraz dopiero przeznaczenie to zaczyna się objaśniać, rozumie się nie urzędowo.

Wiadomo wam zapewne, że już przed kilku miesiącami odkryte zostały w głębi Rosji knowania socjalistyczne a raczej komunistyczne. Rozpoczęte śledztwo wykryło tylu winnych, aż do prostych muzyków sięgając, którym apostołowie nowego katechizmu przedstawiali, że powodem służby wojennej ogólnej czyli podatku krwi i podatków skarbowych jest wysoki rząd, który zrzucić trzeba, że nawet w tych nieoświeconych klasach ludu posłuch znaleźli.

Otoż najnowsze wiadomości twierdzą, że winnych tych tak ogromne są masy i tak rozrzucone po rozmaitych stronach rozległego kraju, że ministerstwo postanowiło znieść oddzielne w tym celu wyznaczone władze śledcze i sądowne w Petersburgu a śledzić i sądzić tego rodzaju przestępców nakazało zwykłym sądom kryminalnym w kraju.

Z tą do sprawą ma mieć związek nowe przeznaczenie Witkowskiego, jako uzdolnionego inkwizenta w czasie komisji śledczych powstańców, na bruku cytadeli warszawskiej wykastłowanego. Powołany on został, jak mówią, aby doświadczyć po niciach już przygotowanych do kłębka — czy mu się uda? mocno wątpić należy — propaganda bowiem cała wychodzi od emigracji rosyjskiej z zagranicy a czy umiała stworzyć jakąś centralizację w łonie kolosa północnego, to wielkie pytanie. Tymczasem władze graniczne mają polecenie ścisłego rewidowania „młodych i wykastłowanych Rosyanek” — to bowiem podobno wracając z zagranicy najwięcej przywożą druków podburzających; niechże się więc nasze panie z Księstwa do Królestwa jadące strzegą, aby ich przypadkiem za Rosjanki nie poczytano — naraziłoby to je bowiem na niespodziewane nieprzyjemności, od których przecież paszport je sąsił.

Łwów, 27 listopada.

(Obchód uroczysty rocznicy śmierci Adama Mickiewicza.)

(T.) Jak co roku na obchodzie Mickiewiczowskim tak i wczoraj przepelniona była sala ratuszowa. Gaierie nie mogły pomieścić pan, chcących brać udział w obchodzie. Kto nie miał zaszczytu być wprowadzonym przez panów akademików na miejsce zarezerwowane dla gości zaproszonych, nie wiele mógł słyszeć a tym mniej widzieć. Dla sprawozdawców dziennikarskich nie było, jak zwykle, żadnego kąciaka, więc o robieniu notatek w takim tłoku nie mogło być mowy. A szkoda, bo mowa poła Zygmunta Sawczyńskiego zasługiwała na to, by ją przynajmniej w streszczeniu podać do publicznej wiadomości, zwłaszcza że jako improwizowaną — tak się przynajmniej zdawało — trudno, aby sam mówca był w stanie wiernie ją spisać.

Lecz wróćmy do samej uroczystości. Zgajł ją p. Starzeński, nowo obrany prezes czelni akademickiej, dobrą choć krótką przemową. — Kwartet „Prélude” Chopina na fortepian, skrzypce, wiolonczelę i harmonium z towarzyszeniem chóru męskiego, ułożony przez dyrektora naszego Towarzystwa muzycznego p. Karola Mikulego, wypadł bardzo dobrze. Polonez Pola z muzyką Komorowskiego „Chociaż to życie idzie po gruzie” musiał p. Abrahamowicz powtórzyć, tak i sam polonez jak i sympatyczny głos młodego śpiewaka powszechnie się podobał. Ze czelnią urządzającą uroczystość pozwoliła młodzieńskiemu akademikowi czytać publicznie i przy takiej uro-

czną. Już samo to wyliczenie sekcji przekonać może, jaki ogrom pracy i jak ważnym jest przeznaczenie komisji. Zastęgi dla Kuzyńskiego jako przewodniczącego w tej komisji, oraz uczonych i gorliwych przewodniczących sekcji dr. Karlińskiego, Altha, Czerwiakowskiego, Nowickiego i Czernińskiego od dawna są znane i wysocy cenione w świecie naukowym. Komisja ta już od lat kilku wydaje swoje Roczniki, które jak dawniej Towarzystwa naukowego tak dziś akademii były i są prawdziwą ozdobą. Gdyby więc komisja ta dwa razy większą posiadała sumę, jaką dla niej budżet przeznacza, nikogo by to nie dziwiło.

W kwestii tak drażliwej jak obecna, gdy się mimowoli potrafi o rozmaite osobistości, lekamy się, aby nas nie posądzono o brak uznania pracy i szlachetnych dążeń tej lub owej komisji. Dla tego to sumiennie wyznaczyć musimy, że nie sama tylko komisja historyczna ale i wszystkie inne mają uczonych przewodniczących i znakomity zastęp pracowników. Z przekonaniem twierdzić możemy, że komisje akademickie nie zważają na ogólny rzeczywisty brak funduszu, gdyby jednak zarząd nie był dla jednych matką, a dla drugich macochą, gdyby podział funduszu był ściśle zastósowany do środków i rzeczywistych potrzeb każdej komisji, wtedy nie sama tylko komisja historyczna ale i inne przewyżniłyby się mogły do posławiania owego jaja Kolumba na stole, o którym tak poetycznie marzy p. Szujski. Przeczujemy, jakie oburzenie wywołano na siebie ze strony miłośników historii. Cóż robić, postanowiliśmy otwarcie wypowiedzieć nasze przekonania. Wziętość akademii zasada się nie na postępie i rozwoju samej tylko historii, ale wszystkich gałęzi wiedzy w zakresie jej działalności wchodzących, a gdy ubóstwo akademii, jak mówi pan Szujski, tamuje jej drogę do szerszego rozwoju, trzeba by więc ściślej i bardziej troskliwie podzielić i tego, co jest, nie zapominając, że nie samo tylko wydawnictwo tomów cechuje godne wystąpienie akademii na zewnątrz, ale i głębsze badania naukowe we wszystkich gałęziach.

A jakże poetycznie, w jaskrawych kolorach maluje p. Szujski ubóstwo akademii, które jej przeszczerwa dla siebie, aby zasoby jej szczerpie zapewnić naukowemu jej potrzebom. Boleś bierze, czytając ten smutny i wierne naszkicowany obrazek, jak biedny prezes a z nim i sekretarz mieścić się muszą w dwóch małych pokojach, jak wiele pracy, kłopotu pociąga za sobą czynność koncepcyjowa, polegająca wyłącznie na prezescie i sekretarzu.

Dla zaakrąglenia tego obrazka dodaćby jeszcze wypadło, że wszelkie koncepcyjne i niekonceptowe sprawy akademickie załatwiają się w tych dwóch małych pokojach codziennie w dwóch godzinach od 11—1. Łatwo więc wyobrazić sobie, jaki to ścisły chaos, gdy

czystości rozprawę: „Maryla w życiu i pismach Adama Mickiewicza” dziwić się należy. P. Peters jest widocznie bardzo zdolnym i pracowitym młodzieńcem, zdaje mi się jednak, że zawożenie zabrał się do studiowania „stosunków miłosnych nieśmiertelnego wieszczka” do badania stopniowania tej miłości do białej kroczałki, do rozwiązywania pytania: do jakiego też stadum romans z Marylą doszedł, i do czytania tego wszystkiego publicznie, w tak uroczystej chwili, w obec audytorium przeważnie z młodzieży płci obcej złożonego. Zarząd czelni powinienby przecież przeczytać to, co ma być publicznie czytane. Powinienby także ten zarząd wybierać do wygłaszania tak potężnych i gorących utworów jak „Oda do młodości” kolegów, którzy mają dość siły i ognia w sobie, by nie zrobili parady z tego cudnego wiersza. Mniejsza już o deklamację, ale gdzie się podział zapal? Było to istotnie „Bez serca, bez ducha” Najserdeczniej za to przyklaskaliśmy młodzieńskiemu skrzypkowi p. Kochanowskiemu, który ślicznie wykonał Bériota koncert.

Uroczystość miała się zakończyć mową p. Antoniego Małeckiego; ponieważ jednak najsławniejszy rektor zachorował, przemówił dyrektor seminarium nauczycielskiego p. Zygmunt Sawczyński, uproszony przez akademików, by zastąpił p. Małeckiego.

P. Sawczyński mówił, jak zwykle, z siłą, jakiej u mówców nowszej generacji nie spotykamy, mówił z zapalem, z ogniem, jak niegdyś za jego lat młodziejszy starsi patrycyi do młodzieży przemawiali. Jeżeli jego mowa z pewnej strony surowo zapewne będzie sądzona, to dla tego, że mówca, nie przygotowany, nie dostatecznie nie doświadczył jeno myśli swoją wypowiedział i dla tego nie przez wszystkich dobrze był zrozumiany. Treść mowy szanownego poła, o ile ją ja zrozumiałem, ostrzeganie młodzieży przed tymi, którzy starają się zabić w niej serce i ducha, ideał! „Bez serce, bez ducha!” wołał mówca wielokrotnie dla zaznaczenia stanu społeczeństwa dzisiejszego zmateryalizowanego, przytaczając liczne trafne i jeniealne aforyzmy Augusta Cieszkowskiego, znane od lat kilkunastu a charakteryzujące upadek moralny społeczeństwa europejskiego. Surowo obeszł się mówca z tymi nawoływaczami do „pracy organicznej”, którzy mogą chcieć pracy „organicznej” nie będącej w związku z organizmem narodowym, z jego przeszłością, z jego naturą, a nawet bezczeszcząc jej przeszłość, plując jak Ryszard III. na zwłoki swej matki! Różnorodną może być praca, ale organiczna może być tylko wtedy, jeżeli do jednego będzie dążyła cel, jeżeli „cały organizm narodowy” mieć na oku i w jednym prowadzoną będzie ducha, dla tego „w jedno ognisko zestrzelmy duchy!” kończył p. Sawczyński, a co pod wspólnym celem, co pod całym organizmem narodowym, co pod owym jednym ogniskiem rozumiał, podobno tłumaczyć bliżej nie potrzebował. Być może, że mówca miał także jaką partję polityczną na myśli, może galicyjskich utylitarystów; zdaje mi się jednak, że mierzył jedynie w przeciwników zapalu, poezji, ideału, i tych Polaków, o których powiada autor „Psalmów o pamiętania”, że ich „duch taki trzęsł i taki wytrwały, że już wziął rozbrat z gwiazdą Polski dawniej.”

NIEMCY.

* Berlin, 29 listopada. Dziś rozpoczęły się w wydziałach rady związkowej narady nad wnioskiem dotyczącym administracji dochodów i rozchodów państwa. Wniosek ten odpowiada do większej części życzeniom parlamentu, a to samo da się powiedzieć i o projekcie odnoszącym się do najwyższej izby obrachunkowej.

O układach rady związkowej względem noweli do ustawy karnej zamieszcza najnowsza Nat. Ztg. kilka szczegółów, które tutaj zapisujemy. I tak pełnomocnik bawarski miał wypowiedzieć życzenie, aby rewizja ustawy karnej ograniczona w obecnej chwili li do tych zbioru się jednocześnie w najrozmaitszych sprawach najrozmaitsze osoby, a każdego przychodzącego wystuchać, każdemu zarządzić potrzebę, i niestety! najczęściej zaopatrzaniem z tego lub innego powodu oszczędnym dla nauki grozom. Otoż, wśród tego chaosu i zamętu prezes i sekretarz załatwiać muszą w tych samych dwóch godzinach i w tych samych pokojach różnorodne czynności koncepcyjne. Z uszanowaniem, ale nie bez pewnej boleści spogląda się na tego sędziwego, poważnego prezesa, gdy musi sam własnoręcznie pieczętować listy i inne ekspedycje, lub widząc znakomitego poeetę i historyka a zarazem sekretarza akademii, jak przepisuje kaligraficznie jakąś tam odezwę czy doniesienie do władz ośnośnych.

Dla Boga, najsławniejszy profesor Szujski, żaden korespondent na świecie nie ośmieliłby się targnąć i nie nazwał wydarciem czy odtrąceniem pewnej sumy, gdybyście ją przenaczyli na dwóch, trzech koncepcyjnych pomocników; owszem, w gronie samej akademii wszyscy cieszyliby się z tego. Niktby nie śmiał sumy użyć na ten cel nazwał wydarciem nauce, bo nauka i akademia więcej skorzystały, gdyby mgzowie jej poświęcili te chwile, powierzając załatwienie podrzędnych czynności uzdolnionym koncepcistom.

W korespondencji naszej mówiliśmy o braku poparcia członków przybranych, tych, jak sam p. Szujski wyznaje, najpracowitszych uczestników robót akademickich. Przez wyraz poparcie p. Szujski pojmuje jedynie nietylko pieniądze wynagrodzenie. — Niel Nie o takim mówimy poparcu. Zgadamy się na wynagrodzenie pracy o tyle i wtedy, kiedy można. Poparcie nazywamy zachęta do pracy, dostarczenie pomocy naukowej, możliwe torowanie drog do badań i poszukiwań itp. Wiedzieliśmy i przed tem, nim nam to p. Szujski wytłumaczył, że akademia nie jest Towarzystwem pomocy naukowej. Jednakże, czy pod pewnym względem akademia nie mogłaby zostać takim towarzystwem, gdyby zechciała udzielać przybranym członkom wszystkie swoje nakłady? A gdy i to niemożliwe, bo podobno i nadzwyczajni akademicy nie wszystkie dostają nakłady, czyżby nie warto udzielać członkom przybranym przynajmniej Roczniki Zarządu, oraz Sprawozdania i Rozprawy tego wydziału, w zakresie którego pracują? Dziś zaś znamy takich członków przybranych, którym nawet Statutu akademickiego nie udzielono! Czy w końcu owi najpracowitsi urzędnicy robót akademickich nie zasługiwali, by im dano, chociażby na szarym końcu, osobne miejsce w czasie posiedzeń publicznych, aby nie potrzebowali zebrać, jak o łaskę, o bilet wchodowy do sali?

Mówiąc o poparciu, jak my je pojmujemy, moglibyśmy tu dodać wiele innych faktów, dowodzących, że gdzie się wymaga czci i karności, tam

tylko punktów, gdzie bezzwłoczna potrzeba rewizji żadnej nie podlega wątpliwości. Tego rodzaju ograniczenie tem więcej zdaje się być na czasie, ile że z czasem musi przyjść do ogólnej rewizji kodeksu karnego, którą trzeba będzie przedsięwziąć systematycznie, uwzględniając życzenia wszystkich rządów związkowych i sięgając, nim wniesione zostaną do rady związkowej odpowiednie wnioski, opinii komisji złożonej z mężów fachowych. Wirtenberski pełnomocnik oświadczył, że rząd jego życzy sobie, by rewizja kodeksu karnego w ściślejszych odbyła się granicach, obszerniejsza bowiem rewizja mogłaby zadać cios dotkliwy jednolitości ustawodawstwa państwowego. Badania pragnie bezzwłocznie uwzględnić wnioski rządów związkowych i częściowej rewizji kodeksu karnego. Saksonia radaby, aby obecna rewizja w szczerzejszych obracała się granicach niż je nakreśla sam projekt.

Wczoraj przyjmował cesarz deputację synodu jenerałego i odpowiadał na przemówienie prezesa hr. Stolberg Wernigerode w ten mniej więcej sposób: Cesarz stoi na gruncie tej wiary, w której został ochrzczony i konfirmowany i nie ma siły, któryby zdołał go odwieść z tego gruntu. Synod jeneralny nie ma dziś przed sobą trudnych dogmatycznych i liturgicznych kwestii, lecz zadaniem jego jest dokonanie jedynie konstytucyjności kościoła ewangelickiego. Cesarz życzy sobie, by przedłożone jeneralnemu synodowi projekta zostały przyjęte, życzenie to jednakże nie wyklucza wolności poczynienia w tych projektach zmian odpowiednich. Cesarz stoi całym sercem na gruncie unii i przyjmie wszystkich stojących z nim razem na jednym gruncie z otwartymi ramionami, tych zaś, co innego są przekonania nie myśli prześladować. Zakończył życzeniem, by synod rozpoczął dzieło doprowadzić w pokoju do skutku.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 29 listopada. W tym tygodniu mają się rozpocząć w Izbie niższej austriackiej obrady budżetowe i zajmą niezawodnie nieco więcej czasu. Z powodu pogłosek, jakoby Rada państwa miała być zaraz po załatwieniu budżetu odroczone lub zamknięta, dodaje półurzędowo tak Polit. Corr. jak i Bohemia, że pogłoski te są bezpodstawne, owszem w najbliższych tygodniach wniesione będą arcyważne projekta, mianowicie co do fuzji kolejowych, opartych na układach rządu z towarzystwami kolejowymi.

Przedwczoraj dnia 27 b.m. odbył się uroczysty pogrzeb kardynała Rauschera. W oddaniu ostatniej przysługi zmarłemu dostojnikowi wziął udział cesarz, arcyksiążęta, ministrowie, ciało dyplomatyczne, marszałkowie i członkowie obu Izb Rady państwa, jenerałicya, znaczny zastęp biskupów i prałatów, namiestnik, burmistrz na czele Rady miejskiej, wielu dostojników i nieprzeliczone tłumy publiczności.

FRANCYA.

* Paryż, 28 listopada. Wedle pogłosek, jakie tu obiegają, ma sprzedaż akcyi kanału suezkiego być powodem interelacji w Zgrom. narodowem, ile że, jak tu twierdzą, kupno akcyi tych najpierw ofiarowane zostało rządowi francuzkiemu. Minister spraw zagranicznych, ks. Decazes zwał, jak słysząc, winę na radę banku francuzkiego a mianowicie p. Floene, jego dyrektora, który robił trudności, w obec których układy z wicekrólem egipskim się rozchwały.

Do Monitora donoszą tymczasem z Londynu, że rząd angielski skupuje pod ręką wielką jeszcze część akcyi kanału suezkiego, znajdujących się w rękach prywatnych, a przytem dodaje dziennik ten z swej strony, że akcyje te od kilku już tygodni podawano na sprzedaż tak na paryżkiej jak londyńskiej giełdzie, lecz że naturalnie nie przewidziano, iż się rząd angielski w sprawę tę wnieśnie i interes w dwudziestu czterech godzinach załatwi. Śmiały to zdaniem Monitora postępek, z tej mianowicie przyczyny, ponieważ każę się domyślać u rządowi angielskiego idei, ja-

nie powinna mieć miejsca nawet w drobnych odcieniach buta hierarchicznego.

Zgadamy się najzupełniej z p. Szujskim, że położenie zarządu trudne, że środki akademii są szczerpie a potrzeb ogrom. Odpowiadamy mu zarazem na jego zapytanie do nas skierowane, że przeznaczenie pensji dyktatorom, sekretarzom, przewodniczącym komisji, nadto zaprowadzenie tak zwanego „Præsenzgeld“ uważaliśmy za zbyteczne, nawet w takim razie, gdyby akademia posiadała daleko większe środki. Ale za to zwiększenie biura administracyjnego, podział pracy dzisiejszego kustosa pomiędzy bibliotekarzem i właściciel w tym kustosem zbiorów akademickich, obsadzenie ważniejszych przynajmniej archiwów zdolnemi kopistami, zaopatrzenie komisji w dzieła, czasopisma i środki naukowe, nadto wszelkie inne projekta, mające na celu rozwinięcie sił naukowych we wszystkich gałęziach, z warunkiem koniecznego zachowania pewnego równowagi między komisjami, zarówno szanujące słuszne żądania każdego z przewodniczących, wynagradzające wedle środków prace już dokonane i torujące drogę do ich wykonania, wszystko to uważamy za słuszne, niezbędne nawet, bo tym tylko sposobem wznowiliby się gmach wspaniały dla sławy i prawdziwej wziętości akademii, tworzyliby się tomy świeżące nie samą ilością tylko, ale i wartością wewnętrzną.

Nie przypisujemy sobie prawa do uwag i rad. — To, co tu powiedziano, niemal w zupełności wzięte z projektów p. Szujskiego, z którymi się godzimy. Pozwoliliśmy sobie zaledwie kilka dodatnich uwag.

Przechodzimy teraz do najdrażliwszych kwestii. Gdy tak ciężko, gdy takie ubóstwo panuje w akademii, czyż myśl dr. Biesialeckiego, przeze mnie tylko powtórzona, że owe 6500 guld. przeznaczone na dokonanie budowy, stosownie byłoby użyć na cele naukowe, — może wyglądać tak potwornie?

Szanowny p. Szujski żartuje sobie z nas, gdy twierdzi, że pożyczka amortyzacyjna jest niemożliwą a to dla tego, że akademia nabyła dom, a by przebudowany dochód nieś się przestał.

A przecież dom ten pomimo przebudowania przynosi już dochód i przynosić będzie, skoro w budżecie w liczbie artykułów dochodu wyraźnie zapisano: dochód z najmu domu 1000 złr. Gdyby nawet cały ten dom zajęty był przez akademię, to i w takim razie ucyście 300—400 reńskich rocznie z dochodów akademii nie byłoby tak dalece rażącym w obec korzyści naukowych, jakieby akademia odnieść mogła przez ucyście tej sumy na odpowiedniejsze cele naukowe. Zaprawdę nikt nie żąda, aby ubóstwo akademii prezes jej chował dla siebie!

Nie przekonał nas w tym względzie p. Szujski. Mówiliśmy o tem z powodu odpowiedzi p. Szujskiego z ludźmi fachowymi i oni nas jeszcze mocniej utwierdzili w przekonaniu, że projekt amortyzacyjny poży-

koby spadek po Turcyi był już do wzięcia; położenie tymczasem nie jest wcale tak groźne, jak to w Londynie sądzą. „Sądziliśmy zawsze, — pisze dalej Monitor, że rząd angielski w sprawach wschodnich trzyma się polityki bezinteresownej i że nie żywi żadnych zamiarów ukrytych przy opiece, jaką otacza prawa zwierzchnicze Turcyi. Zakupno akcyi kanału suezkiego ze strony rządu angielskiego jest wskazówką, że Europa a w szczególności Turcyja szczególniejszym oddawały się iluzjom. Nie zapoznawając charakterystycznych stron tej facyndy, powtarzamy, że takowa ogólnego kwestyi wschodniej położenia nie konieczne zmienia, że spadek jeszcze nie jest do wzięcia. Faktem jedynym jest to, że Anglia przywdziewa już żałobę po Turcyi. W dniu śmierci chorego położenie przez to się nie pogorszy, że Anglia posiada większą lub mniejszą liczbę akcyi.”

Zresztą uważaj tu za rzecz pewną, że Anglia nie zakupiła akcyi kanału suezkiego nie zapewniwszy się poprzednio, że inne mocarstwa a mianowicie Rosya przeciw temu nie będzie oponowała.

Minister sprawiedliwości p. Dufaure pragnie, aby przed wyborem senatorów uchwalonem zostało nie tylko prawo prasowe lecz i rozmaite prawa wojskowe a zarazem nosi się z planem odroczenia rozwiązania Zgromadzenia narodowego aż do przyszłego stycznia. Na plan ten zgadza się p. Buffet. Tymczasem podał p. Bardoux, dawniejszy podsekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wniosek, aby wybór 75 senatorów naznaczony został na 1 grudnia, nominacya wyborców senatorskich na prowincyi na 20 lutego, a zagajenie obu izb na 21 lutego. Gdyby wniosek ten przyjęty został, odroczyłoby się Zgromadzenie narodowe dnia 25 grudnia. P. Bardoux żądał nagłośnić dla wniosku swego, Zgromadzenie jednak narodowe odroczyło głosowanie aż po ukończeniu dyskusji nad prawem wyborczym.

P. Edmund Karbé, redaktor naczelny Gaulois i p. Paweł de Cassagnac z dziennika Pays zawezwani zostali wczoraj przed sądu śledczego. Słychać, że rząd postanowił wydać rozporządzenie przeciw wszelkim zebraniom prywatnym.

HISZPANIA.

* Madryt, 28 listopada. Jak to już pokrótce donieśliśmy, odbyła się w Madrycie narada ministerjalna pod przewodnictwem króla, na której uchwalono zawiadomić urządzenie około 12 grudnia o zwolnieniu kortezów. Zarazem wzięto pod rozprawę kwestyę modyfikacyi gabinetu, skutkiem czego p. Canovas del Castillo powołany zostanie w miejsce ministra wojny Jovellana jako prezes gabinetu. Z innej strony donoszą, że hr. Coello otrzymał polecenie ofiarowania w przejeździe przez Paryż mieszkającemu w tém mieście księciu Rivas, dawniejszemu posłowi hiszpańskiemu we Florencyi tę spraw zagranicznych, Rivas jednak wyraził się względami zdrowia, natomiast oświadczył swą gotowość przyjęcia urzędu poła przy Stolicy apostolskiej. Tym sposobem prawdopodobnem jest, że dotychczasowy minister sprawiedliwości Calderon Collantes, który miał zostać po-dem w Watykanie zatrzymany i w nowym gabinecie tękę ministra sprawiedliwości.

Korespondent madrycki do Köln. Ztg. zapowiedziawszy ukazanie się dekretów, mocą których dzisiejszy prezes gabinetu Jovellan zostanie szefem jeneralnemu sztabu armii, na której czele stanie sam król a jenerałowie Martinez Campos i Quesada obejmą naczelne dowództwa nad korpusami tak pisze dalej: Campos będzie podobno operował na czele prawego skrzydła w Nawarze, Quesada zaś na czele lewego w Guipuzcoa. Najważniejsze poddowództwa obejmą jenerałowie Loma, Blamo i Despujols. Moriones nie otrzyma, mimo że tego życzył sobie król Alfons osobnego dowództwa, a to z powodu, że jenerał Martinez Campos jest z nim na naprężonej stopie. Przed odjazdem jenerała Jovellara do armii obejmie przezeostwo gabinetu na nowo

czki pod nieruchomości świeżo nabytą nie jest ani niemożliwy, ani tak dalece niepraktyczny.

A zatem nie korespondent dufny w polityczkę źle się wybrał z radą, ale p. Szujski dufny w swoje ubóstwo akademickie.

P. Szujski dość szorstko odpiara nasz zarzut względem 4000 guldennów, które z wydatków tegorocznych budżetowych mają przewedrować do rubryki dochodów przyszłorocznych. Otoż, jeżeli naprawdę pozostałości owych 4000, jak to przewiduje p. Szujski, może i nie być a przynajmniej nie w takiej ilości, to jakimż sposobem zastąpi ją zarząd, gdy tę sumę widzimy w budżecie jako pewny dochód, na rachunek którego już policzone zostały wydatki? Można przypuszczać, że niektóre z rozpoczętych prac opuszczają prasę w tym jeszcze roku a wtedy i pozostałości nie będzie, ale nie rozumiemy, jak mogą komisje wyczerpać na wydatki resztę tegorocznej sumy, gdy, jak wiadomo, te resztki z dnia 30 października ostatecznie odcięte już zostały? Czy zostały odcięte i czy było co do odcięcia komisji historycznej — tego nie wiemy, jak również nie wiemy, czy to odcięcie nastąpiło za zgodą przewodniczących komisji i dla czegoż ci ostatni nie postarali się o użytkowanie sum dla nich przeznaczonych z korzyścią dla nauki? Są to kwestye nadzwyczaj ciekawe, a jeśli były tacy przewodniczący, zwolennicy operacyi finansowych, za pomocą utworzenia nie idealnego dochodu, aby mieć z niego realny (budżetem zatwierdzony) wydatek, godziłoby się imiona ich podać do wiadomości publicznej.

Kończymy już szczerem podziękowaniem p. Szujskiemu za honor, jakim zaszczycił nas raczył, zniżając się aż do odpowiedzi korespondentowi Dziennika Poznańskiego. Pierwsza to bodaj tego rodzaju odpowiedź ze strony jenerałego sekretarza od założenia akademii!

Możemy się różnić w opiniach, ale to nie przeszkadza nam wysoce cenić jego miłości nauki, jego zaślęgi prawdziwych jako historyka i przewodniczącego komisji historycznych, wreszcie jego szerokości i światłości poglądów i planów dla urzeczywistnienia istotnych celów akademii, jakie w odpowiedzi swęj zamieścił. Zapewnić możemy i z chlubą to wyznajemy publicznie, że prezesa Majera i sekretarza Szujskiego umiemy cenić nie tylko jako uczonych i przełożonych akademii, ale i jako ludzi prawych i zacnych.

Korespondent
Dziennika Poznańskiego
w sprawie akademii.

Posiedzenie
reprezentantów miasta Poznania
w dniu 22 grudnia 1875 roku
po południu o godzinie 4.

- Przedmioty obrad:
1. Wyrównanie rachunku kasy depozytalnej za r. 1871.
 2. Toż samo kasy głównej ubogich za r. 1868.
 3. Toż samo kasy szkoły średniej chłopców za r. 1872.
 4. Wniosek dotyczący utworzenia funduszu obrotowego.
 5. Ustalenie etatu miejskiego domu chorych na r. 1876.
 6. Toż samo miejskiego szpitalu na r. 1876.
 7. Zakładu sierot na r. 1876.
 8. szkoły średniej na r. 1876.
 9. obywatel- skiej na r. 1876.
 10. Nr. 1 na r. 1876.
 11. Nr. 2 na r. 1876.
 12. Nr. 3 na r. 1876.
 13. dalszego kształcenia na r. 1876.
 14. masztalarni na r. 1876.
 15. opłaty psów na r. 1876.
 16. teatralnego na r. 1876.
 17. administracji długów miejskich na r. 1876.
 18. kasy oszczędności na r. 1876.
 19. kasy pożyczkowej na r. 1876.
 20. kasy gazowni na r. 1876.
 21. kasy wodociągów na r. 1876.
 22. kasy kamelaryjnej na r. 1876.
 23. Wybór członków dla sądu pojednawczego.
 24. Wniosek kilku właścicieli dotyczący udzielenia wody do płukania klozetów w ich domach.
 25. Nowa budowa tutejszego teatru miejskiego.
 26. Wydzierżawienie jatek chlebowych przy placu kamelaryjnym.
 27. Wydzierżawienie handlu Nr. V. i sklepu w zabudowaniu wagi miejskiej.
 28. Rozdanie dostarczania żywności dla miejskich zakładów ubogich na r. 1876.
 29. Toż samo płótna, sukna itp. dla na rok 1876.
 30. Wybór zastępcy przełożonego ubogich dla VI. cyrkułu.
 31. Wybór dziewięciu członków dla miejskiej deputacji ubogich.
 32. Dotyczy wniosku radcy zdrowia dr. Samter o utworzenie zakładu dla wędrownych.
 33. Osobiste sprawy.

podp. Pilet.
Na wielokrotne zapytanie poczytuje sobie podpisana księgarnia za obowiąz- zek donieść, iż (5636)

Zawsze Oni

wyjdą jeszcze w roku bieżącym w 3 obszernych tomach in folio w edycji przepysnej z ilustracjami Kossaka. **Tom I wyszedł, II ukaże się w końcu listopada a III w końcu grudnia 1875.**

Cena przedpłatna, trwająca tylko do wyjścia III tomu, wynosi talarów 30 czyli Marek 90, później nastaje cena 135 M. Księgarnia **Zupańskiego**.

M. Leitgeber i Sp. otrzymali na skład główny i polecają

Kalendarz gosp.

dla kobiet na rok 1876.

Zawiera oprócz innych artykułów: O wychowaniu; O pielęgnowaniu chorych; Gospodarstwo kobiece wiejskie; Gospodarstwo domowe; Roboty kobiece. Dział literacki, informacyjny i t. d. Cena 1 tal. 5 sgr. (6233)

Wale Zebranie Towarzy- stwa Przemysłowego
Odbędzie się w niedzielę 5 grudnia o 1/8 z wieczora. (6213)

Handel owoców i win
Tauber'a w Paderborn, poczt. Meran poleca P. T. Publiczności swe tyrolskie wina i gwarantuje za ich czystość i niesfałszowanie. Wiadro [56 litrów] dobrego czerwonego wina stołowego [z gron Epelvarnatsch] 8 fl. Butelki na próbę (42 litry) wraz z szkłem za przesłaniem 8 fl. (16 Marek). Obszerny cennik bezpłatnie. (5591)

Najdelikatniejszego wędzonego śledzia

łososiowego

jako też dobry piękny **sztok- fisz** ctr. od 6 tal. począwszy poleca tylko **en gros M. Goldschmidt**, handel śledzi Szewska ul. 1. (6238)

Kórnicanina zapisywać można na wszystkich pocztach. **Przedpłata kwartalna** wynosi na pocztach 70 fenigów. Kórnicanin wychodzi o 2 tygodnie w małym półkurszku.

Poszukuje się kupna

starych obrazów olejnych

i **miedziorytów**,

pojedynczych egzemplarzy lub całych zbiorów. O łaskawe frankowane oferty uprasza

Karol Triepel w Zielonogórze

(Grünberg in Schlesien.)

W księgarni Zupańskiego

wyszło dzieło pod tyt.:

Anatomia pszczoły

opracował (5586)
M. Girdwoj

z 172 figurami na 12 tablicach in quarto.
Cena 12 marek czyli tal. 4.

Pięć książek dla dzieci na gwiazdkę z kolorowymi obrazkami. 1) Mądry kot. 2) Śpiąca Królewna. 3) Kopećszek. 4) Tomelko Paluch. 5) Czerwona czapeczka. Każda z tych książek zawiera 6 dużych kolorowych obrazków i powiastkę. Cena za książkę 10 sgr.; z przesyłką franko, 11 sgr. wszystkie pięć za 1 tal. 15 sgr., za co się franko posyła. Listy pod adresem (6225)
J. Chociszewski, Poznań.

Dery na łóżka do spania, dery dla koni, dery podróżne, dery na podłogi, maty kokosowe, pokrycia na stoły, dywany itd. poleca jak najtaniej
S. Kantorowicz,
(6024) Rynek 68.

Wyprzedaż

odłożonych towarów również płaszczy i paletotów dyflowych

u (6237)
K. Liszkowskiego.

Wielką wyprzedaż gwiazdkową

po znacznie zniżonych cenach poleca

HANDEL

towarów modnych i łokciowych

Falka Karpen

Rynek 87. (6231)

Wielka wystawa

gwiazdkowa

u (6222)

Józefa Wunsch

narożnik Sapieżyńskiego placu i

Fryderykowskiej ul. 31.

Niniejszem mam zaszczyt do- nieść uniżenie mojej szanownej klienteli tutejszej i z okolicy, że na tegoroczną gwiazdkę urządziłem w moim lokalu handlowym **Ba- zar wszystkich nowych gustownych zabawek.**

Proszę o łaskawe kupowanie u mnie, a każdy odwiedzający mnie będzie miał sposobność przekona- nia się o gustownym wyborze i taniiej usłudze.

Wielką wyprzedaż gwiazdkową.

Z powodu zaniechania sprzedaży franc. artykułów z brzoju jako też prawdziwych towarów gifenido- wych, alabastrów i marmurowych sprzedaję takowe po cenie zakupu. (6182)

Równocześnie polecam mój skład

lalek

i **zabawek**

assortowany przez nowości jak najobficiej. **Wachlarze franc. biżuterie, prawdziwe cygarówki z piany morskiej i bursztynowe, to- wary skórzane i potrzeby podróżne, prawdz. angielskie de- ry podróżne, franc. i pros. boots**

parasole, laski,

kapelusze

fasonu jesiennego po nadzwyczaj ta- nich cenach.

S. Neumann

Wilhelmowski plac 3. Hotel du Nord.

Wielką wyprzedaż gwiazdkową.

Wielką wyprzedaż gwiazdkową

na ten rok już urządzona w wielkim wyborze po cenach najumiarkowańszych (6228)

w składzie papieru i galanterii

W. Maszewskiej dawniej Łakińskiej

Podgórna ul. Nr. 9 naprzeciw hotelu francuskiego.

Wielką wyprzedaż gwiazdkową

na ten rok już urządzona w wielkim wyborze po cenach najumiarkowańszych (6228)

C. Heymann
dawniej Z. Zadek & Co.
Wilhelmowski plac Nr. 2.
obok Hotelu de Rome (6109)
poleca do łaskawego uwzględnienia swój nowo urządzony
handel towarów białych,
wstążek i towarów krótkich.
Ceny bogato asortowanego składu **znacznie niższe** i podają dla tego sposobność do korzystnych
zakupów gwiazdkowych.
C. HEYMANN
dawniej Z. Zadek & Co.
Wilhelmowski plac Nr. 2 obok Hotelu de Rome.

Wielka wystawa gwiazdkowa
na ten rok już urządzona w wielkim wyborze po cenach najumiarkowańszych (6228)
w składzie papieru i galanterii
W. Maszewskiej dawniej Łakińskiej
Podgórna ul. Nr. 9 naprzeciw hotelu francuskiego.

Handel szkła szybowego szklarnia i fabryka ram
M. Nowickiego & Grünastla
Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.
poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Ramy do obrazów, zwierciadeł i fotografii Liszty i rozety do firanek. Obrazy na płótnie i na papierze. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i blasze. Lichtarze żelazne całe złoczone, baldachiny, chorągwie, kierce, krzyże ołtarzyki do noszenia, figury na Bożemki cementarne. Nadto oprawia obrazy i podejmuje się wszelkich robót szklarskich, pozłotniczych i rzeźbiarskich. (6224)

Fabryka bilardów i kii bilardowych
J. Strube'go, Koronowo (Poln. Crone).
Bogaty skład gotowych bilardów z całymi blatami marmurowymi wedle najnowszej konstrukcji, jako też wszystkich potrzeb bilardowych. (5372) (H 23128)
2 skład Wartenburg 0Pr.

Dysseldorfski burgundzki syrop punczowy
en 1/1 butelka marek 2,25
détail 1/2 butelki marek 1,15
poleca
Hartwig Kantorowicz
Wroniecka ulica. (6221)
Sprzedającym z drugiej ręki odpowiedni rabat.

TAPIOKA
pana Groult junior w Paryżu,
Ulica St. Apolline Nr. 12.
ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczejszym fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczoniej rozprawie „o pokarmach do spożywania „ludzi używanych“ tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznej: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosółu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi je nieprzyjemnymi.“
Kupujący, którzy żądają, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.
Jedyny skład w Warszawie w magazynach win i łokci pp. A. Stepkowskiego Braci Wróbel i Sowińskiego i Szulca, w Poznaniu w magazynie p. Barci- kowskiego. (44)

LIEBIGA COMPANY
wyskok miesny
z FRAY-BENTOS [Ameryka pol.]
Cztery złote medale — Paryż 1867 (2), Havre 1868, Moskwa 1872.
Trzy dyplomy honorowe — Amsterdam 1869, Paryż 1872, WIEDEŃ 1873.
Dyplom „Hors Concours“ Lugdun 1872.
Tylko prawdziwy jeżeli na etykiecie każdego garnka znajduje się nazwisko **J. Liebig** w niebieskim kolorze. (114)
Skład hurtowy u korespondenta Towarzystwa
p. Alfonsa Peltesohn w Poznaniu,
Do nabycia we wszystkich handlach korzeni i łokci jako i w aptekach i u drogistów.

Konserwy
Z OWOCÓW:
brzoskwinie, aprikozy, mirabelle, poziomki, gruszki, świętojanki i orzechy; rodzenki na gałązkach, migdałki w łup. suszone gruszki, jabłka, śliwki francuskie katarzynki i tureckie poleca (6234)
A. Luzziński.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że **Zakład mój artystyczno-fotograficzny,** zaopatrzony w dekoracje i aparaty prawdziwieparzyste najnowsze- go systemu, wykonuje wszelkie prace z największą dokładnością, jako to: **fotografie kolorowane i w oświetleniu Rembrandta, reprodukcje z obrazów, drzeworytów itd., portrety** aż do naturalnej wielkości, oraz zawiadamiam, że od 1 listopada rozpoczyna się nowy kurs nauki fotografii dla pań. (5242)
Towar niewyprzedany w magazynie przy Nowej ulicy przenio- słem do zakładu, który odstępuje po cenach niżej zakupu.
E. Mirska.
Fryderykowska ul. Nr. 25.

BUTY
dla
panów, dam i dzieci
rosyjskie
boots,
trzewiki
domowe i pilśniowe,
jako też **parasole** własnej fabryki w największym wyborze po przystępnych cenach u
A. Apolant'a
Nowa ul. Nr. 70. (5368)

Egzamin wolontaryuszów.
Pensya. Berlińska ul. 23, Poznań.
Dr. Theile.

Tapety i rolosy
Zakład litograficz. Regestra gospod.
Alfenide Christoffa
poleca po najniższych cenach, handel **materyałów piśmiennych i galanterii** (2874)
Antoniego Rose.
w Poznaniu w Bazarze.
Próby tapet fr.

75,000 M. wygrana główna.
Ciągnięcie dnia 13 stycznia 1876 i dni następnych, przyczem przyjdą do podziału za pomocą losowania przez wysoki sąd potwierdzonego następujące wygrane: 1 wygrana 75,000 M., 1 wygrana 30,000 M., 1 wygrana 15,000 M., 2 wygrane po 6000 M., 5 po 3000 M., dwanaście razy po 150 M., 50 razy 600 M., 200 razy 1500 M., 1000 razy 60 M., prócz tego dziesiątka sztuk w ogólnej wartości 60,000 Marek. (5869)
Do tej ogólnej ulubionej loterii sprzedaje losy
cały los oryginalny po 4 Marki
12 losów po 45
Zask. we zleceniu wykonuje akuratnie za przesyłką należytości lub zaliczką jako również daje każde objaśnienie bezpłatnie
dom handlowy **Adolf Gussé, Schur- gasse Nr. 12 w Frankfurtu a/M.**
NB. Każdy uczestnik odbierze po cięgnięciu listę wygranych franc. o większych wygranych wiadomości się natychmiast telegrafem a wszystkie wygrane wypłacają się w gotówce bez potrącenia.

Kaftaniki, wełn. koszule, gacie, pończochy, szkapetki, chustki na szyję, krawaty, kołnierzyki, mankiety, wełny, bawełny, nici i t. d. poleca jak najtaniej
J. Pawłowska
(6240) Wrocławska ul. 6.
Najprzedniejsze
PIWO GRODZISKIE
u **Gustawa Wolff, Szeroka**
ulica 12. (6230)

Wielkie, mało używane futro podróżne, rosomaki
jest tania do nabycia. (6239)
M. Lewin,
Chwaliszewo Nr. 91.
Gesich palek
pomorskich ostatnie dwie przesyłki nadejdą dzisiaj i jutro i polecam takowe po znacznie niższej cenie. (6236)
J. K. Nowakowski.

Chleb! Chleb! (6219)
z dom. Mur. Gośliny u **Gusta- wa Wolff, Szeroka ulica 12.**

HYDROCLYSE
nowa klyzopompa wydoskonalona o ciągłym wytrysku,
edyną jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyny-Zamknięta w małym pudełeczku, bardzo wy- godna w podróży. Cena dostępna. W Pa- ryżu u wynalazcy p. Naudinat, rue de Jony 7, w Warszawie w skl. mat. apt. pp. Gallego i Ludw. Spiessa, w Poznaniu w apt. dra Man- kiewicza. (21)

PAPIER WLINSI
Znakomite powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzch- nię ciała zapaleń i irytacji, które dotknęły najwrażliwszej organa; tym sposobem prze- ciąga on chorobę na części ciała mniej deli- katne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżyłowi, oskrzeli, chorobom gardlanym, gośćcowi, bólowi w krzyżach** etc. (45)
Użycie tego papieru bardzo proste, jedynę przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.
Skład główny w Paryżu u P. Wilsin przy ulicy Seine 31.
W Poznaniu w aptece p. Man- kiewicza; i w składzie aptecznym pana Barcikowskiego.

ASTMY
Duszność, chrypka, katarz zadaw- nione i wszelkie cierpienia kanałów oddę- chowych ustępują po użyciu Rurek anti-ast- matycznych p. Levasseura, 23 rue de la Monnaie w Paryżu. (1)
Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza, w Warszawie w składzie to- warów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

NEWRALGIE
wszelkie **ciężkie pie- nia nerwowe,** każdej chwili ustę- pują po użyciu pigu-łek anti- newralgij- nych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Poznaniu w aptece dra **Mankiewi- cza,** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (9)

Wszystkie ho- meopatyczne lekarstwa jako też kompletne ho- meopatyczne apteki są do nabycia u (2434)
aptekarza
E. Niche w Wrocławiu
Schweidnitzerstr. i Hummeri — Ecker.

Ruptury w pachwinie
jako też **każdą rupturę,** jak nie miały opadnięcie **macicy** leczę pewno i gruntownie. Tak samo wielką chorobę i kurczę. (6181)
Przeszło 1000 uzdrowionych.
F. Grone w Ahaus, Westfalia. Zlecenia przyjmuje Ekspedycja Dzien. Poznańskiego.

Rydzu, gorczycy i maku
poszukuje (6235) (W. 247)
Ludwik Kunkel.

AUKCYA tryków
w Pniewach
w Wielkim Księstwie Poznańskim.
Dnia 7 grudnia rb.
w południe o 12 godzinie odbędzie się na **publicznej aukcji** sprzedaż 35 **tryków merynosów** pełnej krwi **Saatelskich,** dających **czesankę.** Owczarnia odznacza się przez szlachetną czesankę, wielkie korpusy, łatwe żywienie i pewne dzie- dzenie. (6076)
Pniewy, 19 listopada 1875.

Jerzy baron v. Massenbach.
2 pokoje frontowe z balkonem, mebiowane do wynajęcia przy Bismarcka ul. 2, II piętro na prawo. (6049)
Damy, które przez czas nie- prawną, jako na ustroniu żyć pragną, znajdą dyskretnie przyjęcie i piele- gnowanie przez praktycznego lekarza dr. **Tschoertner'a** Wrocław, Sadowastr. 24 (5344)
Potrzebny jest **nauczyciel** dla przysposobienia chłopca do wieloletnie- go do VI. Zyczący sobie powziąć bliższą wiadomość zechcą się zgłosić na Frydery- kowską ul. Nr. 22 III piętro w mieszkaniu p. Rozdrażewskiego do p. Stefana Golca. (6212)

UCZNIA
potrzebuje zegarmistrz (6232)
W. Szulc.
Agronom
zdający i doświadczony może znaleźć miejsce zaraz w **Przeclawiu** pod Rokietnicą. (6227)
Biuro „Providentia“
w Wrocławiu Werderstr. 5a pośredniczy przy **sprzedaży dóbr** itd. oraz w **obsa- dzeniu i otrzymywaniu** miejsc **każdej branży.** Dla dających miejsce informacja bezpłatnie. (6019)
Restaurant international
Święty Marcin 28. Dziś wieczorem na spółko- waną **pieczeń** sarnią i przednie piwo dreźnieńskie eksportowe zapraszam. (6226)
Derpa.